

Forteca, Orze

Ciężko ranny w boju chwały i zboczony w boju krwią.
W pętach leży orzeł biały jęczy nad niedołą swą.
Ciemnie bory gęsty las szumiąc powtarzają wraz.
Orle powstań z więzów nam! Orle wleć nad polski Łan!
Bo na polskiej ziemi zgroza, a w jej synach zemsta wre.
Złota wierzba biała brzoza opuściły liście swe.
I z jego grobowych dum powtarzają liści szum.
Orle powstań z więzów ran! Orle wleć nad polski Łan!
A pod strzechą polskiej chatki dzieciom zwiśla twarda dłoń
I w żałobach nasze matki, troska im zarosła skroń.
I w żałosny kajdan brzęk miesza się tłumiony jęk:
Orle powstań z więzów ran! Orle wleć nad polski Łan!
Orzeł! Polski orzeł! a ty Polski sztandar w górę wznieś!
O! Wy, Tatry! Wieczne grody! Osłonięte siwą mgłą
Z wierzchu lecąc płaczą wody, gdy wokoło burze wrą.
Kiedy piorun bije w głaz, wiatr i potok huczą wraz.
Orle powstań z więzów ran! Orle wleć nad polski Łan!
Orzeł! Polski orzeł! a ty Polski sztandar w górę wznieś!
Sł. Autor nieznany
muz. Siano